

Białystok, 26.04.2011

Droga Katy!

Chciałabym w tym liście Ciebie zapytać, czy zgodzisz się, aby Twoja historia ujrzała światło dzienne. Myślę, że jest to dobry pomysł, ale może i tak lepiej, żebym Ci to wyjaśniła.

Ostatnio zaczęłam brać udział w wielu konkursach literackich i intensywnie szukam wydawcy, który będzie mógł wydać tę książkę. Doszłam do wniosku, że dobrze by było żebyś i Ty o tym wiedziała, ponieważ ta książka jest Twoim całym życiorysem. Wiem że było Ci ciężko, kiedy przeżywałaś te wszystkie wymyślone przeze mnie przygody. Obiecałam sobie, że nikt ich nigdy nie przeczyta, że moje sny i cały ten książkowy świat jest tylko miejscem dostępnym i stworzonym dla nas. Jednak się zламаłam i dałam do przeczytania babci, później cioci i drugiej babci. I teraz mam dylemat, bo uważają, że mam literacki talent, którego nie można zmarnować. Nie wiem dlaczego, ale są zachwycone Twoją zwariowaną historią i moim wyobrażeniem o życiu gwiazd. Sęk w tym, że z jednej strony marzę aby „Zwariowane życie Katy Yellowstone” ukazało się w księgarniach, a z drugiej strony nie chcę zrywać z Tobą tych więzi jakie powstały podczas pisania rozdziału za rozdziałem. Większość ludzi z mojego otoczenia uważa mnie za kompletną wariatkę, bo żyję książkowym życiem i traktuję Ciebie jak realistyczną osobę. Prawda jest okrutna, bo Ty przecież nie istniejesz, chociaż jesteś tak bardzo podobna do mnie samej.

Sądzę, że będę dalej dążyć do celu, który ma możliwość zmienić nasze życie. Jeżeli książka pojawiłaby się na listach światowych bestsellerów, będzie to docenienie naszych starań. Nie ma co zaprzeczać, gdyby nie Ty to w ogóle nie powstałaby Katy Yellowstone i jej zagmatwana historia. Będziesz sławna, a Twoje nazwisko może nie będzie już kojarzone z wulkanem, tylko z Tobą, Katy. Skoro ta powieść ma coraz większe szanse na wydanie, to chyba koniec. Nie możemy już mieć naszego odrębnego świata jak za dawnych czasów. Za dużo osób by się w nim znalazło i nie byłoby to tylko nasze miejsce. Dobrze wiedziałyśmy, że może kiedyś do tego dojdzie – do tego, że nadejdzie dzień rozstania. Każda z nas musi iść swoją własną drogą. Ja staję się coraz starsza, a Ty też masz już swoje lata. Ludzie nie rozumieją, że ciężko mi się z Tobą rozstać. Pamiętaj, że zawsze będziesz moją jedyną najlepszą przyjaciółką. Tylko Ty jesteś drugą połową mojego serca. Kocham Cię i to się nigdy nie zmieni, ale to co postanowiłam jest dla dobra naszych dwóch światów. Nigdy Cię nie zapomnę.

Żegnaj

*Kasia Mielko*

P.S. Jednak nikt nam nie zabroni spotykać się we śnie. Wiem, że to zrozumiesz.